

Mieczysław Gil: Minał rok a opozycja pozostaje bezradna...



„Tak go krytykują, a on dalej prowadzi w sondażach” - ubolewa Katarzyna Zuchowicz z portalu NaTemat. „Czy prezydent Andrzej Duda naprawdę stał się ulubieńcem Polaków”? Naprawdę go lubią? - redakcja portalu Tomasa Lisa nie dowierza.

Włożono tyle wysiłku, by już w chwili ogłoszenia kandydatury go ośmieszyć. Urzędujący prezydent Bronisław Komorowski udawał, że nie wie, o kogo chodzi, Adam Michnik dopuszczał klęskę Komorowskiego jedynie pod warunkiem potrącenia przez niego w stanie nietrzeźwości na pasach zakonnicy w ciąży. Śmiechom i drwinom nie było końca. Aż do wyborów sprzed roku, w których ten wyśmiewany „Pan Nikt” (jak „elegantko” nazywano Andrzeja Dudę) w pierwszej turze rozgromił Bronisława Komorowskiego. To znakomite zwycięstwo Andrzeja Dudy, bez fauli. Ta wygrana otworzyła drogę do zwycięstwa PiS-u w jesiennych wyborach i odsunięcia zasiedziałej już na dobre w fotelach władzy Platformy Obywatelskiej.

Minał rok i opozycja mimo uruchomienia olbrzymiej maszyny propagandowej pozostaje bezradna. Nie pomagają ani marsze, ani mniej lub bardziej spektakularne popisy antypisowskiej i antyprezydenckiej niechęci. Niewybredny facebookowy wpis pani Kukieli z Krakowa najlepiej obrazuje stan desperacji, w jakiej znaleźli się oponenti polityczni prezydenta Andrzeja Dudy. Magdalena Środa w swojej absurdalnej negacji gotowa jest odstąpić od wyznawanych pryncypiów i w Onecie pyta, czy Andrzej Duda oddał duszę Bogu czy zaprzedał diabłu.

Mieczysław Gil

fot. P. Glanert

Cały artykuł w najnowszym numerze "TS" (23/2016) - do kupienia również w wersji cyfrowej [TUTAJ](#)